

Kryteria oceny pracy pisemnej z prawa prywatnego

Ad 1

Odpowiadając na pytanie nr 1, zdający powinien wskazać, że skoro spadkodawca nie pozostawił testamentu, to zgodnie z art. 926 § 2 k.c. co do całości spadku następuje dziedziczenie ustawowe.

Anna Kowalska dziedziczy z ustawy jako małżonka spadkodawcy na podstawie art. 931 § 1 k.c. Dziedziczy z mocy tego przepisu w częściach równych z dziećmi spadkodawcy, ale nie mniej niż $\frac{1}{4}$ całości spadku.

Tomasz Kowalski dziedziczyłby z ustawy jako syn spadkodawcy na podstawie art. 931 § 1 k.c. w częściach równych z pozostałymi dziećmi. Jednak wobec ważnego co do formy (art. 1018 § 3 k.c.) i złożonego z zachowaniem ustawowego terminu (art. 1015 § 1 k.c.) oświadczenia o odrzuceniu spadku jest wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 1020 k.c.). W stosunku do tego oświadczenia nie zachodzi wada oświadczenia woli w postaci złożenia go w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.), a zatem nie jest ono z tego powodu nieważne.

Marek Kowalski dziedziczy po spadkodawcy z ustawy udział jaki przypadałby jego ojcu Tomaszowi Kowalskiemu na podstawie art. 931 § 2 k.c., ponieważ jego ojciec złożył ważne i skuteczne oświadczenie o odrzuceniu spadku. Marek Kowalski może dziedziczyć, gdyż już żył w chwili otwarcia spadku (art. 927 § 2 k.c.).

Karolina Kowalska nie dziedziczy po spadkodawcy, bo wprawdzie jest wnuczką spadkodawcy (art. 931 § 2 k.c.) i jej ojciec Tomasz Kowalski odrzucił spadek, a zatem jest wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 1020 k.c.), ale Karolina Kowalska nie urodziła się jeszcze ani nie była poczęta w chwili otwarcia spadku (art. 927 § 1 i § 2 k.c.).

Zygmunt Kowalski dziedziczy z ustawy jako syn spadkodawcy na podstawie art. 931 § 1 k.c. w częściach równych z pozostałymi dziećmi. Jego żona Krystyna Kowalska i syn Paweł Kowalski (ojcostwo Zygmunta Kowalskiego wynika z art. 62 § 1 k.r.o., gdyż Paweł Kowalski urodził się przed upływem trzystu dni od śmierci Zygmunta Kowalskiego) tylko odziedziczyli nabyty już przez Zygmunta Kowalskiego udział w spadku po Janie Kowalskim, ale sami nie są spadkobiercami ustawowymi Jana Kowalskiego. Paweł Kowalski nie mógłby zresztą być spadkobiercą Jana Kowalskiego, gdyż nie urodził się jeszcze ani nie był poczęty (art. 927 § 1 i § 2 k.c.) w chwili otwarcia spadku po Janie Kowalskim, albowiem urodził się 13 miesięcy po śmierci Jana Kowalskiego. Natomiast Krystyna Kowalska w ogóle nie należy

do kręgu spadkobierców ustawowych po Janie Kowalskim, gdyż jest jego synową. W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku jako współspadkobierca powinien zostać wskazany Zygmunt Kowalski, a nie jego żona i syn, gdyż osoby te nie są spadkobiercami Jana Kowalskiego. Okoliczność, że Zygmunt Kowalski już nie żył w chwili wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (a zatem nie był uczestnikiem tego postępowania), nie stoi na przeszkodzie wskazaniu w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku Zygmunta Kowalskiego jako spadkobiercy po Janie Kowalskim.

Maria Kowalska dziedziczy z ustawy jako córka spadkodawcy w częściach równych z pozostałymi dziećmi (art. 931 § 1 k.c.).

Krzysztof Kowalski dziedziczy z ustawy jako syn spadkodawcy w częściach równych z pozostałymi dziećmi (art. 931 § 1 k.c.).

W konsekwencji stwierdzenie nabycia spadku powinno nastąpić na rzecz:

- Anny Kowalskiej w 4/16 części,
- Marka Kowalskiego w 3/16 części,
- Zygmunta Kowalskiego w 3/16 części,
- Marii Kowalskiej w 3/16 części,
- Krzysztofa Kowalskiego w 3/16 części.

(0 do 11 pkt)

Ad 2

Ponieważ uczestnik Marek Kowalski nie ukończył jeszcze lat trzynastu, to nie ma zdolności do czynności prawnych (art. 12 k.c.), a w konsekwencji nie ma również zdolności procesowej (art. 65 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Zatem w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku musi być reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego (art. 66 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Jego przedstawicielem ustawowym jest ojciec Tomasz Kowalski (art. 98 § 1 k.r.o.), gdyż wobec śmierci matki tylko ojcu przysługuje władza rodzicielska (art. 94 § 1 k.r.o.). Jednakże z mocy art. 98 § 3 k.r.o. Tomasz Kowalski nie może w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Kowalskim reprezentować Marka Kowalskiego, ponieważ ich interesy w tym postępowaniu są sprzeczne. Tomasz Kowalski kwestionuje bowiem ważność złożonego przezeń oświadczenia o odrzuceniu spadku. W tej sytuacji w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku Marek Kowalski musi być reprezentowany przez kuratora ustanowionego na podstawie art. 99 § 1 k.r.o.

(0 do 12 pkt)

Przy ocenie należy uwzględnić następujące kryteria:

- trafność odpowiedzi,
- poprawność wskazanej podstawy prawnej,
- zasadność i sposób argumentacji,
- słownictwo i komunikatywność przekazu,
- układ i styl wypowiedzi,
- poprawność językową.

Pozostałe 2 pkt można przyznać za:

- szczególnie wyróżniającą się argumentację prawniczą,
- wykazanie się ponadstandardową wiedzą związaną z tematyką kazusu.

Kryteria oceny pracy pisemnej z prawa publicznego

Ad 1

Zgodnie z art. 59 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (u.p.z.p.) wydanie decyzji o warunkach zabudowy jest dopuszczalne tylko w przypadku braku planu miejscowego. Natomiast przedmiotowy teren jest objęty planem miejscowym z 1998 r. Niedopuszczalne było zatem w ogóle dla tej nieruchomości wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Okoliczność, że plan miejscowy został uchwalony w 1998 r., nie oznacza, że jako „stary plan” już nie obowiązuje. Zgodnie z art. 87 ust. 1 u.p.z.p. plany miejscowe uchwalone po dniu 1 stycznia 1995 r. zachowują moc.

Pominięcie Krzysztofa W. jako strony postępowania i nedoręczenie mu decyzji jest oczywistym uchybieniem organu pierwszej instancji. Zaplanowanie dojazdu do planowanej ubojni przez drogę wewnętrzną stanowiącą współwłasność Spółki Dobre Zakłady Mięsne sp. z o.o. z siedzibą w Jabłonce oraz Krzysztofa W. w sposób oczywisty czyni go stroną tego postępowania. W świetle art. 28 k.p.a. posiada on bowiem interes prawny wynikający przede wszystkim z pozostawania współwłaścicielem drogi objętej ustaleniami decyzji. Wskazanie przez zdającego, że jako właściciel nieruchomości sąsiedniej Krzysztof W. jest stroną postępowania, ponieważ planowana inwestycja będzie oddziaływać na tę nieruchomość, również jest prawidłowe.

Ponadto zgodnie z art. 64 ust. 1 u.p.z.p. w zw. z art. 52 ust. 2 pkt 1 u.p.z.p. określenie granic terenu objętego wnioskiem musi być przedstawione na kopii mapy zasadniczej lub, w przypadku jej braku, na kopii mapy katastralnej, przyjętych do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, obejmujących teren, którego wniosek dotyczy, i obszaru, na który ta inwestycja będzie oddziaływać, w skali 1:500 lub 1:1000, a w stosunku do inwestycji liniowych również w skali 1:2000. Niedopuszczalne jest posługiwanie się mapą w skali 1:5000, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Te trzy błędy dyskwalifikują powyższą decyzję o warunkach zabudowy, przy czym dwa pierwsze mają kluczowe znaczenie. Podstawowe uchybienie to niedopuszczalność ustalenia warunków zabudowy (0-6 pkt), błędne pominięcie Krzysztofa W. (0-4 pkt). Dostrzeżenie trzeciego uchybienia stanowi tylko dodatkowy walor pracy. Skoro i tak decyzja nie mogła być wydana, to kwestia mapy ma znaczenie marginalne.

(0-10 pkt)

Ad 2

Kolegium błędnie uznało, że Krzysztof W. nie może wnieść odwołania od decyzji z tej przyczyny, że nie doręczono mu decyzji organu I instancji. Zgodnie z art. 127 § 1 k.p.a. strona postępowania, a więc osoba, która ma interes prawny w rozumieniu art. 28 k.p.a., jest uprawniona do wniesienia odwołania. Ustawodawca nie uzależnił uprawnienia do złożenia odwołania od uczestnictwa (czynnego lub biernego) w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, lecz od wykazania statusu strony w takim postępowaniu. Uzależnienie prawa do odwołania wyłącznie od faktu udziału w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, z jednoczesnym pominięciem badania statusu strony w rozumieniu art. 28 k.p.a., eliminowałoby z kręgu uczestników postępowania administracyjnego osoby, które – mimo, że postępowanie dotyczyło ich interesu prawnego lub obowiązku – nie zostały uwzględnione w postępowaniu z naruszeniem ich uprawnień zagwarantowanych w art. 10 § 1 k.p.a. Nie ma zatem podstaw prawnych do różnicowania uprawnienia do wniesienia odwołania w zależności od tego, czy podmiot wykazujący interes prawny uczestniczył faktycznie w postępowaniu administracyjnym, czy też bezprawnie został pominięty. Także w dotychczasowym orzecznictwie sądowym ukształtował się jednolity i utrwalony pogląd o uprawnieniu strony, która nie brała udziału w postępowaniu, do wniesienia odwołania, jednakże z zachowaniem terminu przysługującego stronie uczestniczącej w nim (zob. wyroki NSA z dnia 13 marca 2003 r., I SA 2101/01, LEX Nr 121766; z dnia 7 lutego 2001 r., II SA/Gd 2258/98, LEX Nr 46472).

W konsekwencji całkowicie błędne jest stanowisko Kolegium co do tego, że odwołanie zostało wniesione z uchybieniem 14-dniowego terminu. Termin do wniesienia odwołania zaczął biec dla Krzysztofa W. od daty doręczenia decyzji dla ostatniej ze stron postępowania, tj. doręczenia jej Januszowi B., co miało miejsce 9 października 2020 r. Tym samym 14-dniowy termin do wniesienia odwołania upłynął Krzysztofowi W. w dniu 23 października 2020 r. Zatem odwołanie złożone w urzędzie gminy w dniu 21 października 2020 r. zostało wniesione w terminie.

Obowiązkiem Kolegium było merytoryczne rozpoznanie odwołania i w konsekwencji uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i umorzenie jako bezprzedmiotowego postępowania w sprawie ustalenia warunków zabudowy.

Każde z tych dwóch równorzędnych uchybień powinno być dostrzeżone przez zdającego (po 0-5 pkt). Dodatkowy atrybut to wskazanie na konieczność merytorycznego rozpoznania odwołania i uchylenia zaskarżonej decyzji przez Kolegium (0-3 pkt).

(0-13 pkt)

Przy ocenie należy uwzględnić następujące kryteria:

- trafność odpowiedzi,
- poprawność wskazanej podstawy prawnej,
- zasadność i sposób argumentacji,
- słownictwo i komunikatywność przekazu,
- układ i styl wypowiedzi,
- poprawność językową.

Pozostałe 2 pkt można przyznać za:

- szczególnie wyróżniającą się argumentację prawniczą,
- wykazanie się ponadstandardową wiedzą związaną z tematyką kazusu.

Kryteria oceny pracy pisemnej z prawa karnego

Ad 1

Czyn zarzucony Wiktorowi W. winien zostać zakwalifikowany z art. 279 § 1 k.k. Rodzaj zabezpieczenia, jego skuteczność czy łatwość pokonania nie ma znaczenia dla stwierdzenia włamania, jeżeli tylko z charakteru zabezpieczenia wynika zamiar użytkownika niedopuszczenia do niego niepowołanych osób (*por. wyrok SN z dnia 15 sierpnia 1985 r. sygn. I KR 212/85, Lex nr 20168*). W orzecznictwie i doktrynie zgodnie przyjmuje się, że znamiona kradzieży z włamaniem z art. 279 § 1 k.k. wyczerpuje także posłużenie się przez sprawcę skradzionym oryginalnym kluczem (*por. A. Marek, Komentarz do art. 279 k.k., Lex 2010, teza 2; podobnie: M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, Komentarz do art. 279 k.k., red. A. Zoll, Lex 2016, teza 35*). W wyroku z dnia 9 listopada 1971 r. sygn. V KRN 406/71 (Lex nr 18382) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „kradzież pieniędzy z zamkniętego pokoju w mieszkaniu pokrzywdzonego, dokonana (...) po dostaniu się do mieszkania przez okno i otwarciu drzwi do pokoju znalezionym kluczem, zawiera znamiona kradzieży z włamaniem w rozumieniu art. 208 d. k.k.”. W kolejnym orzeczeniu Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że „zabór mienia z pomieszczenia zamkniętego, które sprawca otworzył kluczem właściwym (oryginalnym) wbrew woli osoby uprawnionej do dysponowania tym pomieszczeniem, działając w zamiarze dokonania w ten sposób kradzieży, wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 208 d. k.k.” (*uchwała z dnia 18 lutego 1972 r. sygn. VI KZP 74/71, OSNKW 1972/5 poz. 78; por. także wyrok SA we Wrocławiu z dnia 9 lipca 2014 r. sygn. II AKa 180/14, Lex nr 1506771; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 1 marca 2013 r. sygn. II Aka 39/13 Lex nr 1294878; wyrok SA w Katowicach z dnia 25 października 2005 r. sygn. II Aka 269/05, Lex nr 270605*).

Nie budzi zatem wątpliwości, iż czyn zarzucony Wiktorowi W. winien zostać zakwalifikowany jako kradzież z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 k.k. To jednak wyłącza możliwość zakwalifikowania czynu z art. 294 § 2 k.k., choć z pewnością skradziony list stanowił dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury.

Znamiona kwalifikujące nie mogą być odnoszone do tych przestępstw zawartych w rozdziale XXXV, które nie zostały wymienione w art. 294 k.k. Ustawodawca nie przewiduje zatem zaostreżenia karalności ze względu na znaczną wartość mienia lub szczególne znaczenie dla kultury dobra będącego przedmiotem kradzieży z włamaniem (*por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, Komentarz do art. 294 k.k., Lex 2016, teza 5*). Przyjęcie, że poza wskazanymi w art. 294 § 1 k.k. występками może kwalifikować on jeszcze inne przestępstwa, prowadzi wprost do naruszenia fundamentalnej zasady prawa karnego

nullum crimen sine lege (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2006 r. sygn. IV KK 4/06, *Lex* nr 323259).

(0-7 pkt)

(4 pkt za ustalenie kwalifikacji z art. 279 k.k. +
3 pkt za zanegowanie kwalifikacji z art. 294 k.k.)

Ad 2

Sposób procedowania z zażaleniem na postanowienie o przyznaniu kosztów był wadliwy.

Zgodnie z art. 425 § 3 k.p.k. odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom, tymczasem postanowienie o przyznaniu wynagrodzenia biegłemu nie narusza i nie może naruszyć praw i interesów reprezentowanego przez obrońcę podejrzanego. W prowadzonym przeciwko Wiktorowi W. postępowaniu przygotowawczym kwota wynagrodzenia za czynności biegłego nie została opłacona przez podejrzanego, lecz stanowi wydatek Skarbu Państwa w rozumieniu art. 618 § 1 pkt 9 k.p.k. Podejrzanym nie został też obciążony obowiązkiem poniesienia takiego wydatku. W związku z tym zaskarżone postanowienie nie narusza praw podejrzanego, jak również nie szkodzi jego interesom, wobec czego z braku *gravamen* zażalenie należało uznać za niedopuszczalne (por. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2010 r. sygn. WZ 54/09, *Lex* nr 584047).

Interes prawny, jako warunek uznania skarżącego za uprawnionego do wniesienia środka odwoławczego, należy wiązać bezpośrednio z określonym rozstrzygnięciem, a nie z innymi orzeczeniami będącymi konsekwencją procesową, jakie może lub mogło ono wywołać bądź wywołało. Żalący się nie ma bezpośrednio interesu prawnego w zaskarżeniu postanowienia o przyznaniu kosztów, ponieważ – jak już wspomniano – ponosi je na etapie postępowania przygotowawczego Skarb Państwa, a nie skarżący (por. postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2010 r. sygn. IV KZ 72/10, *Lex* nr 844513; postanowienie SA w Katowicach z dnia 11 stycznia 2012 r. sygn. II AKz 872/11, *Lex* nr 1136043). Tzw. *gravamen* w tym zakresie obrońca uzyska dopiero wtedy, kiedy sąd orzeknie, że koszty obejmujące wydatki Skarbu Państwa z tego tytułu ponosi oskarżony – art. 626 § 1 i 2 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2010 r. sygn. WZ 54/09, j.w.; postanowienie SA w Katowicach z dnia 11 stycznia 2012 r. sygn. II AKz 872/11, j.w.).

Wydanie postanowienia o przyznaniu kosztów biegłemu rodzi stosunek prawny wyłącznie między Skarbem Państwa i biegłym, a nie dotyka w ogóle praw lub interesów

obwinionego (tu: podejrzanego) (*por. postanowienie SN z dnia 19 lipca 2017 r. sygn. SNO 27/17, Lex nr 2327880*). Zasadność wysokości wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków z tytułu należności wypłaconych biegłym sąd odwoławczy może badać w razie podniesienia przez oskarżonego zarzutu błędu dotyczącego np. wkładu pracy biegłego przy sporządzaniu opinii czy też innych okoliczności mających znaczenie dla wysokości należności biegłego – ale może to mieć miejsce dopiero w ramach kontroli zażaleniowej postanowienia sądu pierwszej instancji o obciążeniu oskarżonego kosztami postępowania. Wynika to z faktu, iż wydatków wyłożonych „tymczasowo” przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania nie utożsamia się z wydatkami „poniesionymi”, które obciążają skazanego w razie zasądzenia od niego kosztów w orzeczeniu kończącym postępowanie (*por. uchwała SN z dnia 17 września 1997 r. sygn. I KZP 18/97, Lex nr 31019*). Oskarżony nie może być pozbawiony prawa do kwestionowania zasadności i wysokości kosztów postępowania, którymi go obciążono, i ma prawo podnosić w tym względzie zarzuty merytoryczne – jednak nie na etapie postępowania przygotowawczego. Dopiero bowiem przesądzenie w orzeczeniu kończącym postępowanie o obciążeniu oskarżonego kosztami postępowania karnego powoduje, że ma on interes, o którym mowa w art. 425 k.p.k., w kwestionowaniu wysokości tych kosztów.

Brak naruszenia praw lub interesów strony odbiera jej legitymację do wniesienia środka odwoławczego (*por. S. Zabłocki, Komentarz do art. 425 k.p.k., Lex 1998, teza 15*). Środek taki należy pozostawić bez rozpoznania (art. 430 § 1 k.p.k.) jako wniesiony przez osobę nieuprawnioną (art. 429 § 1 k.p.k.), a tym samym – z uwagi na brak *gravamen* – niedopuszczalny z mocy ustawy (arg. ex art. 425 § 1 i 3 k.p.k.) (*por. postanowienie SA w Szczecinie z dnia 19 kwietnia 2018 r. sygn. II AKa 47/18, Lex nr 2569606; por. postanowienie SA w Katowicach sygn. II AKz 872/11, j.w.*).

Zażalenie obrońcy podejrzanego nie powinno w ogóle zostać merytorycznie rozstrzygnięte – nieprawidłowe było zatem procedowanie z zażaleniem przez prokuratora, który wydał zaskarżone postanowienie, jak też merytoryczne rozpoznanie zażalenia przez sąd. Zgodnie z art. 626a k.p.k. zażalenie wnosi się odpowiednio do prokuratora nadzrędnego nad prokuratorem, który wydał postanowienie, albo do prokuratora właściwego do sprawowania nadzoru. Zamiarem ustawodawcy nie było jednak wyłączenie zastosowania reguły ogólnej z art. 428 § 1 k.p.k. Zażalenie wnosi się zatem za pośrednictwem organu, który wydał zaskarżone postanowienie, i ten organ dokonuje kontroli warunków formalnych zażalenia na podstawie art. 429 k.p.k. (*por. S. Steinborn, Komentarz do art. 626a k.p.k., Lex 2015, teza 6*).

W przedmiotowej sprawie oceny – wadliwej – w tym przedmiocie dokonał prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze. Powinien on bowiem odmówić przyjęcia środka odwoławczego na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 k.p.k. Sąd, do którego wpłynęło ostatecznie zażalenie powinien – na podstawie art. 430 § 1 k.p.k. – pozostawić je bez rozpoznania.

Zasadnie natomiast prokurator nadrzędny przesłał zażalenie do sądu. Nie miał on bowiem możliwości ani odmówić przyjęcia zażalenia (taką decyzję może podjąć jedynie prokurator, który wydał zaskarżoną decyzję procesową), ani też wydać postanowienia, o którym mowa w art. 430 § 1 k.p.k. Należy bowiem pamiętać, iż w specyficznym układzie procesowym przewidzianym w art. 626a k.p.k. prokurator nie przekazuje zażalenia do sądu w celu rozpoznania tylko wówczas, gdy w całości się do niego przychylił (por. *K. Eichstaedt, Komentarz do art. 626a k.p.k., Lex 2020, teza 2*; *S. Steinborn, Komentarz do art. 626a, j.w., teza 4*). Organem uprawnionym do rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratora albo innego organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze w przedmiocie kosztów jest sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji (por. *K. Dudka, Komentarz do art. 626a k.p.k., Lex 2018, teza 1*). Sąd ten jest zatem „sądem odwoławczym”, o którym mowa w treści art. 430 § 1 k.p.k. Prokurator nadrzędny, choć właściwy do przychylenia się do zażalenia, nie jest organem odwoławczym posiadającym pełny zakres uprawnień instancji *ad quem*, a zatem nie ma on uprawnienia do pozostawienia zażalenia bez rozpoznania na podstawie art. 430 § 1 k.p.k. Gdy dostrzeże on okoliczność uzasadniającą podjęcie takiej decyzji, kieruje zażalenie do sądu, który – w razie podzielenia takiego stanowiska – wydaje odpowiednią decyzję procesową (por. *S. Steinborn, Komentarz do art. 626a, j.w., teza 4*). Prokurator nadrzędny zasadnie zatem skierował zażalenie do sądu, przy czym – co nie było już przedmiotem kazusu – powinien zawnioskować o pozostawienie środka odwoławczego bez rozpoznania.

(0-10 pkt)

(4 pkt za ustalenie braku *gravamen* +

6 pkt za podanie sposobu właściwego procedowania przez kolejne organy)

Ad 3

Zażalenie radcy prawnego Andrzeja A. było niezasadne. W sprawie nie kwestionowano faktu, iż tylko rektor Uniwersytetu Humanistycznego mógł reprezentować uczelnię, a zatem tylko rektor mógł ustanowić pełnomocnika procesowego. Kwestię tego, kto może być pełnomocnikiem w postępowaniu karnym, reguluje art. 88 k.p.k., zgodnie z którym może być to wyłącznie adwokat, radca prawny lub radca Prokuratury Generalnej

Rzeczypospolitej Polskiej. Z treści kazusu nie wynika, by zastępca dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej został upoważniony do reprezentowania Uniwersytetu Humanistycznego, a nawet gdyby rektor takiego pełnomocnictwa udzielił, zastępca dyrektora nie mógłby występować jako pełnomocnik, a to z uwagi na ograniczenie zawarte w art. 88 k.p.k.

Do usunięcia braku formalnego pod rygorem uznania pisma za bezskuteczne wzywa się osobę, od której pismo pochodzi. Jedynie w sytuacji, gdy brak formalny dotyczy należytego upoważnienia przedstawiciela procesowego do działania w procesie, adresatem wezwania jest reprezentant strony (*por. postanowienie SN z dnia 24 sierpnia 2016 r. sygn. V KK 67/16, Lex nr 2103710*).

Skoro w przedmiotowej sprawie zażalenie podpisała osoba niebędąca rektorem (a zatem nieuprawniona do reprezentowania Uniwersytetu Humanistycznego w A. jako osoby prawnej), a jednocześnie niebędąca radcą prawnym ani adwokatem – który mógłby wystąpić w charakterze pełnomocnika osoby prawnej – to uchybienie nie miało charakteru wyłącznie formalnego. Istota problemu nie sprowadza się tutaj do zaniechania dołączenia stosownego pełnomocnictwa, skoro upoważnienie tego rodzaju nie mogło zostać autorowi zażalenia skutecznie udzielone. Słusznie zatem prokurator nie wzywał do uzupełnienia braków formalnych pisma na podstawie art. 120 § 1 k.p.k.

(0-6 pkt)

(3 pkt za ustalenie, iż zastępca dyrektora biblioteki nie może być pełnomocnikiem procesowym uczelni + 3 pkt za ustalenie, iż nie było podstaw do wezwania do uzupełnienia braków formalnych)

Przy ocenie należy uwzględnić następujące kryteria:

- trafność odpowiedzi
- poprawność wskazanej podstawy prawnej
- zasadność i sposób argumentacji
- słownictwo i komunikatywność przekazu
- układ i styl wypowiedzi
- poprawność językową

Pozostałe 2 pkt można przyznać za:

- szczególnie wyróżniającą się argumentację prawniczą
- wykazanie się ponadstandardową wiedzą związaną z tematyką kazusu